

## **Kiedy można wykorzystywać zdjęcia w internecie bez zgody autora**

Z cudzych zdjęć możemy korzystać w ramach dozwolonego użytku, a użycie zdjęcia jako informacji nie wymaga powiadomienia jego autora.

Przygotowując internetowe publikacje na temat znanego fotografika, często dołączamy do nich zdjęcia wykonane przez omawianego autora. Zamieszczanie w sieci fotografii ulubionego artysty może jednak stanowić naruszenie prawa.

– Zasadą jest, że do rozpowszechniania utworu, w tym zamieszczania go w internecie, konieczna jest zgoda uprawnionego z praw autorskich. Sytuacje, gdy wolno wykorzystywać utwory bez zgody autora, to tzw. dozwolony użytek – wskazuje adwokat Kamil Zawicki, partner w kancelarii Kubas, Kos, Gaertner.

Zamieszczanie fotografii w publikacjach internetowych niezgodnie z obowiązującymi przepisami stanowi naruszenie majątkowych praw autora.

## **Fotografia jako utwór**

Zdjęcie podlega regulacjom prawa autorskiego, jeżeli ma cechę osobistej twórczości. Jej przejawami: są inwencja, samodzielność, oryginalność opracowania.

– Fotografia taka jest utworem, a osobie, która ją wykonała, przysługują prawa autorskie – zarówno osobiste, jak i majątkowe. Jest ona chroniona bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań przez autora – tłumaczy Anna Pilzak z kancelarii GMS Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych Gabrieli Morawskiej-Staneckiej i Marka Stańko.

Jednak nie każda fotografia stanowi przedmiot prawa autorskiego. Jak podkreśla Zawicki, nie stanowi utworu zdjęcie samochodu wystawionego na aukcję, natomiast będzie nim fotografia, która zawiera elementy artystyczne.

– Aby uznać, że fotografia jest chroniona prawem autorskim, należy ustalić, czy spełnia kryteria pozwalające uznać ją za utwór, tzn. czy jest wynikiem działalności twórczej osoby o indywidualnym charakterze – mówi radca prawny Małgorzata Darowska z kancelarii Salans.

Zasadą jest, że w celu rozpowszechniania utworu konieczne jest uzyskanie zgody uprawnionego z praw autorskich. Może nim być twórca lub przykładowo agencja, która je zakupiła.

– Zamieszczenie zdjęcia w serwisie stanowi korzystanie z niego, które wkracza w monopol autorski, tj. prawo twórcy do publicznego udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym – podkreśla Małgorzata Darowska.

Autor w ramach wykonywania autorskich praw osobistych może zakwestionować określony sposób wykorzystania fotografii.

– Jeśli uzna, że w określonym miejscu czy kontekście godzi ono w jego interesy, może zakazać publikacji – zauważa Małgorzata Darowska.

Na publikację zdjęcia należy zatem uzyskać licencję od właściciela praw autorskich.

– O ile właściciel praw majątkowych nie zdecyduje inaczej, za wykorzystanie zdjęcia należy się umówione wynagrodzenie – dodaje Darowska.

## **Dozwolony użytek**

Wykorzystanie cudzych zdjęć może być jednak w wyjątkowych sytuacjach dopuszczone bez uzyskania uprzedniej zgody autora utworu. Jest to możliwe w ramach tzw. dozwolonego użytku. Jedną z takich sytuacji jest wykorzystywanie utworów już rozpowszechnionych pod warunkiem, że stanowią one sprawozdanie z aktualnych wydarzeń.– Za utwór rozpowszechniony należy uznać taki utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie – ocenia Anna Pilzak.

Jak wskazuje radca prawny Dariusz Grycner z Kancelarii Radcy Prawnego Grycner, jeżeli celem artykułu w internecie jest rozpowszechnienie fotografii już wcześniej wystawionych na stałe na ogólnie dostępnych drogach, ulicach, placach lub w ogrodach, jednakże nie do tego samego celu, to jest ono dopuszczalne w ramach tzw. prawa przedruku.

Dopuszczalne jest wykorzystanie cudzych zdjęć w celu poinformowania o wydarzeniu kulturalnym, jak wystawa zorganizowana w galerii lub innym otwartym dla zwiedzających miejscu.

– W tym przypadku uznaje się za dopuszczalne odtworzenie materiału z miejsca wystawy, w którym zaprezentowane zostaną w sposób ogólny niektóre jej elementy, np. jako tło dla reportażu – mówi Aneta Woźniak z Kancelarii Fortak & Karasiński.

– Dopuszczalne jest również, aby materiał udostępniony następnie w prasie czy telewizji, czy też w internecie zawierał ogólny rzut kilku prac zgromadzonych w jakiejś części sali wystawowej – dodaje Woźniak.

W przypadku korzystania z cudzych utworów w granicach dozwolonego użytku konieczne jest wskazanie imienia i nazwiska twórcy oraz źródła jego uzyskania.

– Samo opisanie fotografii imieniem i nazwiskiem autora nie spełnia warunku podania źródła. Źródło powinno być oznaczone w sposób wyraźny i niebudzący wątpliwości – mówi Anna Pilzak.

Decydujące znaczenie dla sposobu określenia źródła będą miały zwyczaje przyjęte w danym środowisku. W przypadku więc wykorzystania fotografii pozyskanych z innych serwisów internetowych niezbędne jest podanie adresu strony.

## **Prawo cytatu**

Przykładem dozwolonego użytku jest tzw. prawo cytatu, które umożliwia przytaczanie dzieł innych osób bez uzyskania ich zgody oraz wypłaty wynagrodzenia. Utwór, w którym zamieszcza się cytowany fragment, powinien stanowić samoistną całość.

– Wolno cytować tylko fragmenty, a w całości jedynie drobne utwory jak fotografie. Ich publikowanie musi znajdować uzasadnienie w wyjaśnieniach, analizie krytycznej, nauczaniu lub prawach gatunku twórczości – mówi Anna Pilzak.

Powołując się na prawo cytatu jako podstawę wykorzystywania fragmentów rozpowszechnionych dzieł, należy pamiętać, że cytat w odniesieniu do całości powinien spełniać rolę wyłącznie podrzędną.

– W przypadku gdy proporcje informacji zawartych w artykule są nieznaczące w stosunku do cytowanych utworów, takie rozpowszechnianie traci charakter prawa cytatu i wymaga zgody twórcy – ocenia Dariusz Grycner.

W sytuacji dozwolonego użytku cudzych utworów autorowi fotografii, co do zasady, nie należy się wynagrodzenie. Istnieją jednak pewne wyjątki.

– W przypadku tzw. prawa przedruku ustawa przewiduje prawo twórcy do wynagrodzenia za fotografie reporterskie. W ramach tzw. prawa cytatu twórca przysługuje wynagrodzenie za cytowanie utworów w celach dydaktycznych lub naukowych, w podręcznikach, wypisach i antologiach – zaznacza Grycner.

### **Publikacje w internecie też są uznawane za prasę**

**dr Bogdan Fischer, radca prawny, partner, Chałas i Wspólnicy Kancelaria Prawna, Oddział w Krakowie**

### **Czy można zamieścić w internecie zdjęcie bez zgody jego twórcy?**

Publikacja fotografii bez zgody autora stanowi, co do zasady, naruszenie jego praw i uzasadnia wystąpienie z roszczeniami o charakterze odszkodowawczym. Należy jednak rozważyć, czy nie zachodzi którykolwiek z przypadków określonych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w którym dozwolone jest wykorzystanie cudzych utworów bez zgody autora. Wolno publikować w celach informacyjnych – w prasie, radiu i telewizji – już rozpowszechnione aktualne wypowiedzi i fotografie reporterskie. Należy więc na wstępie odpowiedzieć na dwa pytania – czy pojęcie serwisu internetowego mieści się w kategorii prasy oraz czy wykorzystane zostały aktualne fotografie reporterskie w rozumieniu tej ustawy.

### **Co w takim razie należy rozumieć przez pojęcie „prasa”?**

Za prasę mogą zostać uznane również publikacje periodyczne w internecie, jeżeli spełniają wymogi szczegółowe przewidziane w prawie prasowym, tzn. nie tworzą zamkniętej całości, ukazują się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone są stałym tytułem lub nazwą, numerem bieżącym i datą. Wówczas na równi z tradycyjnymi odpowiednikami, czyli prasą drukowaną, może zostać zastosowana instytucja tzw. dozwolonego użytku publicznego. Coraz częściej reprezentowane są nawet bardziej liberalne stanowiska dopuszczające tę część publikacji internetowych, które spełniają wskazaną funkcję, z pominięciem wypełnienia szczegółowych wymogów prawa prasowego.

### **Które zdjęcia mogą być natomiast swobodnie publikowane?**

Musi to być aktualne zdjęcie reporterskie, gdyż jedynie na publikację takiego bez zgody autora w celach informacyjnych zezwala ustawa. Zdjęcia muszą mieć charakter dokumentujący, pełnić rolę świadka wydarzeń zatrzymanych w kadrze i zachowywać swoją aktualność z uwzględnieniem szybkości obiegu informacji. Należy przyjąć, iż w przypadku internetu będzie to stosunkowo krótki okres. Jeśli zdjęcia stanowią np. przegląd najważniejszych fotografii w kilkuletnim dorobku autora – część z nich nie będzie już aktualna w rozumieniu zapisów tej ustawy. Jeśli nawet jednak zostaną uznane za takie, to za ich wykorzystanie twórca przysługuje prawo do wynagrodzenia. W przypadku publicznego udostępniania utworów, jeżeli wypłata nie nastąpiła na podstawie umowy z uprawnionym, wynagrodzenie powinno zostać zapłacone za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi. W aktualnym stanie prawnym jest nią Związek Polskich Artystów Fotografików.